

Władysław Chojnowski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 14/6(150), 110-114

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

właściwy wiekowi starczemu. Jakaż akcja wyjaśniająca może tu coś zmienić czy w czymś pomóc? Przecież problem starzenia się i odchodzenia, właściwy każdemu pokoleniu, nie jest chyba problemem nowym, i to właśnie teraz powstałym tylko dlatego, że Naczelna Rada wyraźnie problem ten, od lat zresztą w adwokaturze narastający, poruszyła i uregulowała.

Kto i jak ma pomagać osobom przechodzącym na emeryturę? Jaka to ma być pomoc i jaki jej zakres?

Nie ulega wątpliwości, że przychodzenie z pomocą emerytom i rencistom należy do organów samorządu adwokackiego, który tę sprawę powinien w formie odpowiedniej uchwały uregulować. Moim zdaniem, należałoby w każdej izbie powołać komisję społeczną do spraw adwokatów-emerytów pozostających na liście adwokackiej, której to komisji zadaniem byłoby niesienie wszechstronnej pomocy kolegom emerytom, przede wszystkim w wyszukaniu pracy odpowiedniej do ich sił i możliwości, pozwalającej im na uzyskiwanie zarobków w dopuszczalnych granicach nie powodujących zawieszenia emerytury. Przewodniczącym komisji powinien być adwokat-emeryt, jako osoba zaufania koła emerytów przy radzie adwokackiej.

Przejmowanie przez radę adwokacką lub organizowanie przez nią biur poradnictwa i pisania pism przekraczałoby zakres organów samorządu i stwarzałoby dla nich ryzyko związane z ich prowadzeniem. Wymagałoby to także — z konieczności — stworzenia biurokratycznego aparatu zarządzania i rozliczania tych izbowych przedsiębiorstw (opłaty od interesantów, wynagrodzenia zatrudnionych emerytów, sprawozdawczość).

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIA:

- 1) Czy wiek spadkobierczyni-rolniczki, mającej obecnie 72 lata, która wystąpiła w ub. roku o dział spadku po swym mężu, zmarłym 1967 r., może stanowić przeszkodę do tego, by sąd nie zasądził jej spadkowego gospodarstwa rolnego o powierzchni przeszło 4 ha ziemi, jeśli spłaciła ona przedtem 3 braci swego męża (byli bezdzietni) i omawiane gospodarstwo rolne sama prowadzi po śmierci męża, pozostali zaś spadkobiercy mają swoje gospodarstwa aż do obecnej chwili, korzystając z pomocy w pracach polnych z miejscowego Kółka Rolniczego?
- 2) Czy właściciel domku jednorodzinnego wyłączonego spod publicznej gospodarki lokalami w roku 1957, mający u siebie lokatora zamieszkałego od roku 1944, może wystąpić do sądu w trybie art. 189 k.p.c. w celu unie-

możliwienia temu lokatorowi odstąpienia tego lokalu — w całości lub w części — osobie trzeciej do bezpłatnego używania albo w podnajem, jeżeli mu tego umowa nie zabrania (art. 25 prawa lokalowego i art. 668 k.c.)?

Pytania powyższe nadesłał adw. J. Błaszkiwicz z Kielc, pisząc ponadto, co następuje:

„Zaznaczam, że żadnej umowy w tym względzie między właścicielem budynku a lokatorem nie było i nie ma. Lokator, chcąc się wyprowadzić z zajmowanego lokalu (pokój z kuchnią — 3 osoby), ma zamiar skorzystać z artykułu wyżej wymienionego przez odstąpienie mieszkania za pieniądze lub bezpłatnie.

Art. 2 prawa lokalowego głosi, że stosunek najmu lokali zawiązuje się na podstawie umowy najmu albo na podstawie decyzji o przydziale. Przydziału na ten lokal lokator ów nie miał, bo jeszcze nie obowiązywała wtedy (1944 r.) publiczna gospodarka lokalami, również umowa z nim nie została zawarta. Obecnie zgodnie z art. 29 prawa lokalowego korzysta on z prawa, tak jakby miał na piśmie decyzję o przydziale, lecz nie zwalnia to stron od obowiązku zawarcia umowy najmu.

Właściciel zwracał się do lokatora, by zawarł z nim umowę najmu, lecz ten odmawiał tłumacząc się, że obowiązuje go przydział, a nie umowa najmu, i grozi „wsadzeniem” innego lokatora, gdy będzie lokal opuszczać.

Czy więc orzeczenie sądu wydane w tej materii może zmusić lokatora do zawarcia umowy najmu zabraniającej mu oddania lokalu innej osobie?”

ODPOWIEDŹ:

1. Odpowiedź na pytanie pierwsze

Według art. 1071 k.c., jeżeli podział gospodarstwa rolnego nie jest dopuszczalny, przypada ono w całości spadkobiercy, na którego wyrażą zgodę wszyscy spadkobiercy, ale tylko wtedy, gdy w chwili działu spadku odpowiada on warunkom przewidzianym dla spadkobierców powołanych z ustawy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego i nie jest trwale niezdolny do pracy.

W braku zgody między współspadkobiercami sąd przyzna gospodarstwo rolne według kolejności przewidzianej w § 2 tego artykułu, a więc przede wszystkim temu, kto bezpośrednio przed działem spadku pracował w tym gospodarstwie nieprzerwanie co najmniej od roku, jak to założono w powyższym pytaniu.

W nrze 3 Monitora Polskiego z 1970 r. pod poz. 30 ogłoszone zostały wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o dział spadku obejmującego gospodarstwo rolne, uchwalone dnia 15 grudnia 1969 roku przez pełny skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Rozdział IV tych wytycznych poświęcony jest stosowaniu art. 1071 k.c. W punkcie 9 tego rozdziału Sąd Najwyższy stwierdza, że w braku zgody między spadkobiercami, o której mowa w art. 1071 § 1 k.c., gospodarstwo należy przyznać jednemu ze spadkobierców według kolejności przewidzianej w art. 1071 § 2 k.c., chyba że spadkobierca uprawniony w pierwszej kolejności odmawia przyjęcia schedy w naturze. W szczególnych jednak wypadkach sąd może odstąpić wyjątkowo od tej kolejności, gdyby korzystanie przez uprawnionego z przysługującej mu kolejności było sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

O tym, kto jest trwale niezdolny do pracy, mówi § 14 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964 r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 45, poz. 304). Przepis ten stwierdza, że współwłaściciele nieruchomości rolnej uważa się za trwale niezdolnych do pracy, jeżeli:

- 1) osiągnęli wiek: kobiety — 60 lat, a mężczyźni — 65 lat i nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania, albo
- 2) zostali zaliczeni do I lub II grupy inwalidów w trybie i na zasadach określonych w przepisach o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Jeżeli współwłaściciel nieruchomości rolnej nie może być poddany badaniom przez komisję lekarską do spraw inwalidztwa i zatrudnienia albo jeżeli komisja ta nie może ustalić daty powstania inwalidztwa ze względu na długi upływ czasu między zniesieniem współwłasności a badaniem lekarskim, to fakt trwałej niezdolności do pracy może również ustalić sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

Przepisy powyższe stosuje się odpowiednio przy ustalaniu niezdolności do pracy spadkobierców w wypadku, gdy spadek obejmuje gospodarstwo rolne.

W pytaniu przyjęto taki stan faktyczny, że spadkobierczyni, z zawodu rolniczka, mająca w chwili działu spadku lat 72, skupiła udziały w spadku obejmującym gospodarstwo rolne o pow. 4 ha od trzech braci swego męża i prowadzi to gospodarstwo również po śmierci swego męża od 1967 roku, a przed działem spadku pracowała w tym gospodarstwie wspólnie ze swoim mężem. Pozostali spadkobiercy mają również własne gospodarstwa rolne.

Z powyższego wynika, że nie jest ona trwale niezdolna do pracy, ponieważ wykonuje w tym gospodarstwie stałą pracę, która stanowi dla niej główne źródło utrzymania, i dlatego powinna korzystać z pierwszeństwa przyznania jej tego gospodarstwa w działle spadku stosownie do art. 1071 § 2 pkt 1 k.c. i powyższych wytycznych Sądu Najwyższego.

O niemożności przyznania gospodarstwa rolnego osobom trwale niezdolnym do pracy mówi także art. 1063 § 2 i 1075 k.c.

Pierwszy z tych przepisów stwierdza, że Skarb Państwa uważany jest za spadkobiercę gospodarstwa rolnego także wtedy, gdy do dziedziczenia uprawnione są wyłącznie osoby, które w chwili otwarcia spadku są trwale niezdolne do pracy; w wypadku takim Skarb Państwa dokonuje na rzecz tych osób spłat odpowiadających wartości ich udziałów w gospodarstwie rolnym po odliczeniu długów związanych z prowadzeniem tego gospodarstwa.

Drugi zaś z tych przepisów stanowi, że spadkobiercy trwale niezdolni do pracy otrzymują spłaty odpowiadające pełnemu udziałowi spadkowemu w gospodarstwie rolnym.

Oczywiście, jeżeli niezdolność do pracy oparta jest na wieku spadkobierców, to powinna być spełniona druga przesłanka przewidziana w § 14 powyższego rozporządzenia wykonawczego, mianowicie to, że spadkobiercy nie wykonują stałej pracy, która stanowiłaby dla nich główne źródło utrzymania.

Trwała niezdolność do pracy może wynikać jednak z inwalidztwa spadkobiercy I lub II grupy, choćby spadkobierca po osiągnięciu wieku 60 lub 65 lat wykonywał stałą pracę, która stanowiłaby dla niego główne źródło utrzymania. Inwalidztwo to jednak musi być stwierdzone w trybie przepisany w § 14 ust. 1 pkt 2 lub ust. 2

powyższego rozporządzenia. Trwała bowiem niezdolność do pracy może wynikać według tego przepisu albo z wieku i niewykonywania stałej pracy będącej głównym źródłem utrzymania spadkobiercy, albo też z inwalidztwa I lub II grupy.

2. Odpowiedź na pytanie drugie

Art. 189 k.p.c. przewiduje możliwość wytoczenia powództwa o istnienie stosunku prawnego, nieistnienie takiego stosunku, o istnienie prawa lub nieistnienie prawa. Z tego względu nie ma przeszkód do wystąpienia z powództwem, że lokator zajmujący mieszkanie w domku jednorodzinym nie ma prawa odstąpić tego mieszkania w całości lub w części do bezpłatnego używania albo do oddania go w podnajem.

Kiedy takie powództwo w sytuacji przedstawionej w pytaniu może być uwzględnione?

Zagadnienie to rozstrzygają następujące przepisy.

Art. 8 ustawy z dnia 28 maja 1957 roku o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych oraz lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych (Dz. U. z 1962 r. Nr 47, poz. 228) stanowi, że najemcy, którzy zajmują dotychczas lokale w domach objętych niniejszą ustawą, korzystają do czasu opuszczenia tych lokali z uprawnień przewidzianych w przepisach o publicznej gospodarce lokalami i najmie lokali.

Według zaś art. 39 ust. 3 i 5 ustawy z dnia 30 stycznia 1959 r. o prawie lokalowym (Dz. U. z 1962 r. Nr 47, poz. 227) osoba zajmująca lokal może w ramach przysługującej jej powierzchni mieszkalnej oddać osobie trzeciej część zajmowanego lokalu w podnajem lub do bezpłatnego używania, pod warunkiem jednak, że nie nastąpi z tego powodu zagęszczenie zajmowanego lokalu poniżej najniższych obowiązujących norm zaludnienia.

Oddanie w podnajem lub do bezpłatnego używania całego zajmowanego lokalu dopuszczalne jest w warunkach określonych przez Ministra Gospodarki Komunalnej w drodze rozporządzenia. Rozporządzenie takie zostało wydane 9 maja 1959 r. i ogłoszone w Dzienniku Ustaw w Nrze 33 pod poz. 196. Określa ono wypadki, w których właściwy organ do spraw lokalowych uprawniony jest do udzielenia takiego zezwolenia.

Paragraf 1 tego rozporządzenia stanowi, że właściwy do spraw lokalowych organ prezydium rady narodowej uprawniony jest w warunkach określonych w niniejszym rozporządzeniu do udzielania zezwoleń osobom zajmującym mieszkanie (na podstawie przydziału) na oddanie całego zajmowanego mieszkania w podnajem lub w bezpłatne używanie na czas określony, a § 3 tego rozporządzenia głosi, w jakich wypadkach zezwolenia te mogą być wydane. Zezwolenia takie powinny być mianowicie udzielone w razie:

- 1) wyjazdu za granicę na placówkę dyplomatyczną lub konsularną albo w innych sprawach służbowych bądź w celach naukowych lub kulturalnych;
- 2) delegacji służbowej do innej miejscowości;
- 3) odbywania służby wojskowej.

Poza tym zezwolenia te mogą być udzielane w wypadkach, gdy zachodzą inne ważne okoliczności uzasadniające udzielenie zezwolenia. Okolicznościami takimi są w szczególności:

- 1) odbywanie kuracji połączonej z przebywaniem poza lokalem, w którym odbywający kurację zamieszkuje;
- 2) wyjazd na studia do innej miejscowości.

W pierwszym wypadku udzielenie zezwolenia następuje na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej.

Udzielenie zezwolenia następuje na okres wymagający przebywania poza lokalem oddanym w podnajem lub w bezpłatne używanie. Zezwolenie to może być przedłużone.

Nadmienić należy, że w myśl art. 27 prawa lokalowego umowa o bezpłatne używanie lub o podnajem rozwiązuje się z samego prawa przez zakończenie stosunku najmu, jeżeli jej rozwiązanie nie nastąpiło wcześniej z innych przyczyn.

Z powyższych rozważań wynika, że w sytuacji określonej w pytaniu powództwo o ustalenie nieistnienia prawa oddania całego lokalu w bezpłatne używanie lub w podnajem powinno być uwzględnione, jeżeli najemca nie przedstawi zezwolenia, o którym mowa w powyższym rozporządzeniu.

Najemca jednak ma prawo oddać w bezpłatne użytkowanie lub w podnajem część zajmowanego lokalu na podstawie art. 8 powołanej na wstępie ustawy.

Władysław Chojnowski

Obrona pracy doktorskiej adwokata Juliusza Leszczyńskiego

W dniu 16 stycznia 1970 roku odbyła się przed Radą Wydziału Prawa Uniwersytetu Łódzkiego, której przewodniczył dziekan Wydziału doc. dr habil. Janusz Tyman, publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgra Juliusza Leszczyńskiego (adwokata z Łodzi) pt. „Przestępstwo zgwałcenia w Polsce”. Rozprawa została przygotowana w Katedrze Prawa Karnego UŁ, a jej promotorem był kierownik Katedry prof. dr Stanisław Piawski.

Celem pracy było opracowanie monograficzne przestępstwa zgwałcenia w polskim prawie karnym. Autor przedstawił omawiany problem na tle zagadnienia przestępczości seksualnej w ogóle, przy czym potraktował temat bardzo szeroko, wychodząc poza ramy dogmatyki prawa karnego. Zostały omówione problemy historyczno-prawne, prawno-porównawcze, dogmatyczne, kryminologiczne, medyczo-sądowe, seksuologiczne, psychiatrycznosądowe oraz kryminalno-polityczne i socjologiczne. Przyjmując tak szeroką płaszczyznę rozważań, autor w szczególności dokonał analizy następujących zagadnień:

- 1) historycznego rozwoju pojęcia zgwałcenia począwszy od najstarszych ustawodawstw i zwyczajów obcych, ustawodawstwa Polski przedrozbiorowej i porozbiorowej oraz ustaw karnych państw zaborczych;

- 2) przeglądu aktualnych rozwiązań ustawodawczych na podstawie kilkunastu kodeksów karnych z różnych części świata (analiza prawno-porównawcza);